

## Od Redaktora

Każdego dnia jesteśmy z jednej strony świadkami wydarzeń pełnych nadziei, a z drugiej doświadczamy momentów niepokoju. Bez wątpienia nadzieja daje człowiekowi radość życia i pozwala spokojnie przeżywać codzienność. Chcielibyśmy zawsze móc opisywać nasze życie właśnie takimi pozytywnymi obrazami otwartości na przyszłość, zaufania człowieka do siebie samego i do innych.

Ciągle z niepokojem patrzymy na wojnę w Ukrainie i jesteśmy przekonani, że o przyszłym kształcie świata nie mogą decydować jedynie kwestie polityczne i ideologiczne, ale że jest to zadanie każdego człowieka. Chcemy mieć swój udział w zadawaniu ważnych historycznych i codziennych pytań oraz w udzielaniu na nie odpowiedzi, by w ten sposób tworzyć właściwy obraz świata, w którym przez pokonywanie różnorodnych trudności i słabości oraz nieustanne opowiadanie się za prawdziwym życiem rodzą się nowe nadzieje.

„Studia Redemptorystowskie” podejmują różnorakie zagadnienia z zakresu życia religijnego, społecznego i osobistego człowieka. Dziś zarówno wymiar religijny, jak i społeczny niosą ze sobą wspomniane nadzieje i niepokoje. Chcemy obok podejmowanych przez czasopismo ważnych tematów filozoficznych, teologicznych, historycznych i prawnych znaleźć również miejsce na refleksję i przemyślenia na temat obecnego stanu świata, chrześcijaństwa, humanizmu i szeroko pojętej kultury. Nurtują nas głęboko pytania o kondycję myślenia chrześcijańskiego, wiary i kultury europejskiej, zarówno z uwagi na rozwój pojedynczego człowieka, jak i odpowiedzialność za życie narodów i chrześcijański charakter Europy. Stawiane diagnozy dotyczące przyszłości myśli chrześcijańskiej czy przeżywanej wiary nie wydają się zbyt optymistyczne.

Trudno zrozumieć, w jakim kierunku podąża europejska kultura chrześcijańska. Niektórzy coraz częściej wieszczą jej zmierzch, nie proponując nic w zamian, inni ciągle mają nadzieję na zachowanie ciągłości historycznej i kulturowej. Tak jak nie da się właściwie ocenić Krakowa, oglądając tylko pocztówki, tak nie można oceniać obecnej sytuacji chrześcijaństwa, jeśli nie po-

dejmie się trudu osobistego spotkania z jego duchem i nie da się świadectwa autentycznego jego przeżywania. W inny sposób nie można uchwycić i poznać istoty obecnych problemów i niepewności, a wszystkie rozmowy o nich pozostają nudne i martwe. Chęć rozumienia jest miłością, dlatego poza miłością nie jest możliwe żadne prawdziwe, owocne myślenie. Prawdziwa miłość nigdy nie czyni ślepym, lecz widzącym. Daleka jest od tego, by pozwolić wszystkiemu rozplýwać się w niejasności powszechnego wzruszenia. Jest raczej tą, która stara się rzeczywiście dostrzec, gdzie stoi drugi człowiek, i potrafi mu wskazać właściwe miejsce.

Marek Urban CSsR